

Młodzię pisze wiersze



© Anna Molga

Utwork nagrodzone w Pierwszym Międzynarodowym Konkursie Literackim, Berlin 2013

Konkurs odbył się w ramach projektu:
Der Wettbewerb fand im Rahmen folgenden Projektes statt:

frühlingsVERSE

Spotkania z Poezją Śpiewaną
Begegnungen mit Gesungener Poesie aus Polen

Herausgeber:

Polnische Frauen in Wirtschaft und Kultur e.V.
Westhafenstr. 1 | 13353 Berlin
+49 (0)30 219 660 38
<http://www.2001-ev.de/>

Redaktion und Gestaltung:

Kamila Zimmermann | www.bild-kommunikation.eu

Berlin, November 2013

Limitierte Sonderausgabe, 125 Stück

Der Wettbewerb wurde in Kooperation mit dem Polnischen Schulverein „Oświata“ durchgeführt. Konkurs został przeprowadzony we współpracy z Polskim Towarzystwem Szkolnym „Oświata”.

Das Projekt wurde vom Beauftragten der Bundesregierung für Kultur und Medien aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages gefördert.

Die Publikation wurde von der Botschaft der Republik Polen in Berlin gefördert. Publikację sfinansowano ze środków Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.



Der Beauftragte der Bundesregierung
für Kultur und Medien



Botschaft der Republik Polen
in der Bundesrepublik
Deutschland

Drogie dzieci, szanowna młodzieży, drogie czytelniczki,
drodzy czytelnicy!

Niniejsza oto broszura przedstawia nagrodzone teksty zwycięzców Pierwszego Międzynarodowego Konkursu Literackiego ogłoszonego w Berlinie w 2013 roku przez stowarzyszenie „Polki w Gospodarcie i Kulturze t.z.” we współpracy z Polskim Towarzystwem Szkolnym „Oświata”.

Do ogłoszonego przez nas konkursu literackiego na najciekawszy wiersz autorski oraz na najlepsze autorskie tłumaczenie ulubionego wiersza polskiego na język niemiecki zgłosiło się wielu uczestników zarówno z Niemiec jak i z Polski. Członkowie jury po długich i ciężkich zmaganiach wyłonili zwycięzców.

Niektóre prace wzruszyły nas do łez, inne sprawiły, że śmiałyśmy się gromkim, szczerym śmiechem. Cieszymy się, że prace te możemy tu opublikować. Jeszcze raz dziękujemy Wam wszystkim za prezent, jaki nam sprawiliście, wysyłając do nas Wasze wspaniałe wiersze.

Życzymy wszystkim czytelnikom i czytelniczkom wzruszającej i pasjonującej lektury!

Organizatorzy

Liebe Kinder, liebe Jugendliche, verehrte Leserinnen und verehrte Leser!

Diese Broschüre enthält die besten Texte des Ersten Internationalen Literarischen Wettbewerbs, der 2013 in Berlin durch den Verein „Polnische Frauen in Wirtschaft und Kultur“ in Zusammenarbeit mit dem Polnischen Schulverein „Oświata“ ausgelobt wurde.

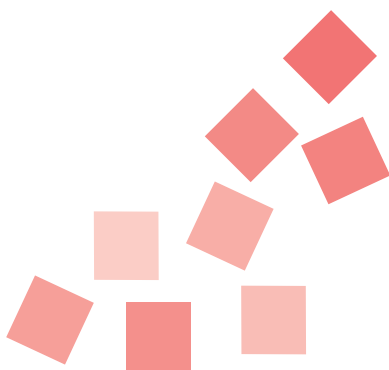
Zahlreiche Teilnehmer/innen aus Polen und aus Deutschland haben polnische Gedichte oder Übersetzungen polnischer Gedichte ins Deutsche eingereicht. Nach langem Ringen hat die Jury die besten Texte auserkoren.

Manche Arbeiten haben uns stark gerührt, andere brachten uns mit ihrem Sprachwitz zum Lachen. Wir freuen uns, dass wir eure Werke hier publizieren dürfen. An dieser Stelle möchten wir uns bei euch allen für das Geschenk bedanken, das ihr uns mit euren Gedichten bereitet habt.

Wir wünschen allen Leserinnen und Lesern eine bewegende und interessante Lektüre!

Die Organisatorinnen

Najciekawszy wiersz autorski młodzieży z Niemiec do lat 14



Bez tytułu – Anton Lee Slaski
„Mopsik Klopsik” – Sarah Bchir
„Humor” – Julia Sowiński
„Jesień” – Ryszard Karolski
„Pies” – Julia Waleria Weise
„Oda do szkoły” – Victoria Manowska

Bez tytułu

Anton Lee Slaski, lat 3

„Siała baba mak,
dziad nie wiedział jak
a to było NIE”

Berlin, supernagroda dla najmłodszego
uczestnika konkursu

Mopsik Klopsik

Sarah Bchir, lat 12

W Krakowie w wesołym miasteczku,
żył sobie słodki jak ciasteczko.
Był mały, nieduży,
nie cierpiał kałuży.

Inne psy go wyśmiewały:
„Ale z ciebie piesek mały!”
Klopsik na to odpowiadał:
„Ja nie jestem tego winny!
Każdy pies jest przecież inny!”

Jego Właścicielka Baleryna,
skakała przez scenę jak sprężyna.
Też Klopsik uwielbiał taniec,
i podróże na świat kraniec.

Miał życie luksusowe:
ubranka, kapelusze, buty kolorowe.
Codziennie nosił inne skarpety,
a jak musiał siku, chodził do toalety.

Mopsik Klopsik był inny niż inne psy,
ale w ogóle był taki jak my.

Berlin, I miejsce

Humor

Julia Sowiński, lat 13

Dlaczego właściwie o wszystkim decyduje
humor?

Gdy wiersz chcesz pisać,
Gdy książkę chcesz czytać,
O wszystkim decyduje ON,
Mój dobry lub zły humor.

A gdyby zrobić mu na przekór?
I nie przejmować się nim wcale,
Czy dobrze byłoby, czy źle?
Odpowiedź chyba we mnie jest,

Bo przecież chciałabym, by ON
Ten dobry,
Przez cały czas prowadził mnie.
I w chwilach dobrych, chwilach złych,
Nade mną czuwał,
Prowadził mnie.

Berlin, II miejsce

Jesień

Ryszard Karolski, lat 12

Czerwono-pomarańczowe liście lecą nad ziemią
Wiatr je przytula aż lecą
W trakcie latania błyszczą w słabym słońcu
Drzewa wyglądają smutnie, a liście wiozą
Ze sobą smutną atmosferę
W kalendarzu liczy się ostatnie ciepłe dni.
Oj, tak smutna ta jesień.

Frankfurt, III miejsce

Pies

Julia Waleria Weise, lat 12

Chciałabym mieć psa,
może siedziałaby na nim wsza.
mogłabym mieć jak Bernadyna dużego,
lub jak Yorka małego.
Umiałby ze mną kwiatki zasadzać
i mnie zabawiać!
A ten mój piesiu nazywałby się Wiesiu.

Berlin, III miejsce

Oda do szkoły

Victoria Manowska, lat 11

Dzisiaj środa proszę Was
Polska szkoła wita nas

I czy pada i czy wieje
Zawsze się tam coś fajnego dzieje.

Gramatyka czy zabawy
Zawsze widać pełne ławy.

Ó z kreseczką czy bez kreski,
To jest problem mały
Bo my i tak wszystko znamy.

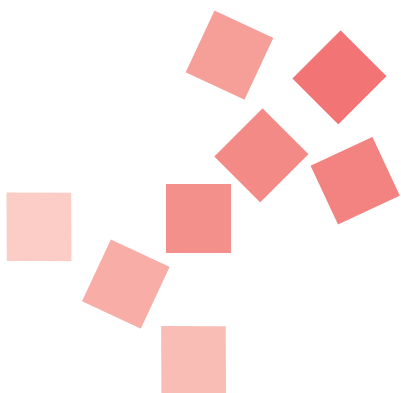
A Mickiewicz, Kochanowski –
Przez nich mamy duże troski.

Polska szkoła jest ok,
Do Was wszystkich mówię hej
Wielki szacun oddaję Wam
Choć Was nie za długo znam.

(Dla Was wszystkich)

Berlin, wyróżnienie

Najciekawszy wiersz autorski młodzieży z Niemiec do lat 19

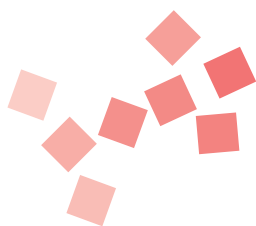


„Czas przemijania” – Luiza Koziół

„12 miesięcy z życia pewnej nastolatki” – Helena Kargol

„Prawda” – Monika Kolano

„Tamta jest krajem mamy...”. – Grace Gumeny



Czas przemijania

Luiza Kozioł, lat 18

Na parapecie naszych pokoi siedzą zamyślane anioły.
Może zazdroszą nam tego, że żyjemy?
Może zazdroszą nam tego, że tak mało wiemy?
Może nie każda myśl warta jest poznania?
Może najpiękniejszą rzeczą jaką mamy,
jest czas przemijania?

Więc wykorzystaj to i żyj!
Żyj tak, by czuć każdą chwilę,
Żyj tak, by nie zapomnieć, że żyjesz.
Nie oglądaj się nigdy w przeszłość.
Patrz na odbicie swoje i anioła,
patrz na teraźniejszość.
To Ty jesteś królem swojego życia, więc żyj!

Berlin, I miejsce

12 miesięcy z życia pewnej nastolatki

Helena Kargol, lat 15

Styczeń

I tyle nowych postanowień:
Schudnę, posprzątam pokój, będę się uczyć,
wyniosę śmieci i zadbam o zdrowie.

Luty

Za zimno, żeby się uczyć, mózg nie pracuje.
Byle do wiosny, wiosną coś się wykombinuje!

Marzec

List, a w liście:
Niestety Pani córka jest zagrożona... bla bla bla...
Jeśli nie nastąpi poprawa... bla bla... zostanie wydalona!

Kwiecień

A miało być tak pięknie...
Wiosna, ta pora radosna...
A wszystko diabli wzięli.

Maj

Znów kwitną kasztany i miłość rozkwita.
Impreza na działkach, kac, flaszka rozbita.

Czerwiec

I pała z biologii, jakoś ją poprawię.
Biorę książkę i z książką zasypiam na trawie.

Lipiec

Udało się, średnia 4,0.
Wakacje z kumplami, namioty, odloty,
marycha i hero!

Sierpień

Biegnę rozgrzaną plażą, we włosach tańczy wiatr,
kocham krótko i mocno,
on miał 20 lat.

Wrzesień

Babie lato, a w parku złote liście pod nogami.
Któżby się dzisiaj przejmował
jakimiś klasówkami...

Październik

I znowu ferie, kartoflane – jak mawia moja babcia.
Odpocznę, pośpię, wszystko nadrobię...
Albo nic nie zrobię!

Listopad

Za oknem deszcz, wiatr, plucha i wszyscy święci.
A mnie się nie chce nic, chociaż mam dobre chęci.

Grudzień

Choinka, śnieg, opłatek i gwiazdka na niebie.
Rodzina trochę nudzi, matka ciężko wzdycha
i ze smutkiem w oku spogląda na ciebie...

Rok szybko minął.

Nie wszystko wyszło tak, jak tego chciałam.
Coś mi umknęło? Kogoś zawiodłam?
Przecież tak bardzo, ale to bardzo się starałam!

Berlin, II miejsce

Prawda

Monika Kolano, lat 18

Gdy noc dogania mnie w chwili zwyczajnej słabości,
zamykam oczy, by powstrzymać siebie od kreślenia
swej własnej katastrofy
na kartce papieru; bo kończy się to zawsze tak samo,
Na myśl nasuwają się wciąż te same pytania.

Lecz zanim spróbuję znów nadaremnie,
Bieg rzeki zmieniać nieustannie, niepotrzebnie,
Postaram się nie ulec pokusie i całą swoją mocą
przypomnę sobie,
Że gdzieś, na serca dnie, znam już prawdę;
pozwolę jej wypłynąć na powierzchnię.

To prawda, że radość nie polega na celu podróży,
lecz na jej sposobie,
Że nikt nie może ukraść mi wspomnień,
Że uśmiech otworzy zamki do serca każdego,
Że sen zmyje z twarzy trud życia codziennego.

Miłość przychodzi niespodziewanie, więc szukać
jej na siłę nie trzeba
Prawdą jest, że każdy cios losu, który jak rodzina
i przyjaciele jest darem, uczy mnie życia
A najpiękniejszą z prawd jest świadomość, że
całą moją prawdę i wszystko co ważne,
Nie da rady kupić za żadne świata pieniądze.

Noc kiedyś minie, a z blaskiem dnia nadejdzie
również i czas,
Aby walczyć o wszystko co mam,
I nawet jeśli los znów mnie pogłuszcze pod włos
Dam radę na polu walki, słysząc prawdy głos.

Hannover, III miejsce

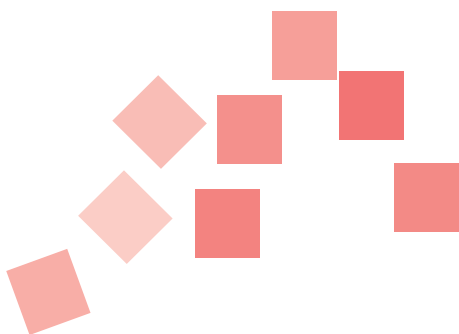
Tamta jest krajem mamy...

Grace Gumeny, lat 15,

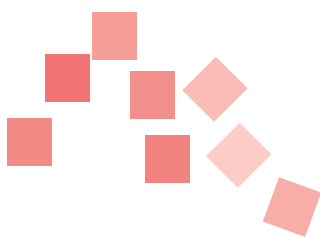
Tamta jest krajem mamy,
a ta krajem taty.
Tamta ma dużą rodzinę,
a ta ma wiele przyjaciół.
Bez tamtej nie byłoby mnie...

Düren, wyróżnienie

Najciekawszy wiersz autorski nadesłany przez młodzież z Polski



- „Moje czarowanie” – Martyna Osmatek
- „Z uśmiechem w drogę” – Maria Kołodziejczyk
- „Dywanowe podróże” – Julia Pawłowska
- „Nadzieja na lepsze jutro” – Hubert Kret
- „Żyję” – Hubert Kret
- „Nie odwracaj oczu” – Weronika Kobylarz



Moje czarowanie

Martyna Osmalek, lat 11

Czaruję słowami,
gestem.
Czaruję, gdy mówię
i gdy...
... tylko jestem.

Gram radość na klawiszach
i smutki na flecie.
Gram nawet wtedy,
czy wiecie?...
... nawet we śnie!

Kogo czaruję,
Przed kim gram?
Komu się chcę
przypodobać?...
... Tobie, świecie!

Czaruję słowami,
gestem.
Czaruję, gdy mówię
i gdy...
... tylko jestem.

Snuję marzenia.
Czy do spełnienia?...
... i gram.

Lublin, I miejsce

Z uśmiechem w drogę

Maria Kołodziejczyk, lat 12

Przebiegłam przez kolejną bramę mojego dorastania.
Już widzę tabliczkę z napisem:
„Świat dorosłych”.

Nie mam czasu...
Zegarek tyka coraz szybciej...
Hej, przestań! Zatrzymaj się chociaż na chwilę!

Zamykam oczy
I wszystko cichnie.
Znów biegnę w błękitnej sukience,
Wyciągając rączki do mamy.
Tata podnosi mnie do swojego policzka.
Sadza mnie na bagażnik
Przy swoim nowym górskim rowerze.
Nogi dyndają mi w powietrzu.
Więc ruszamy!

Tik-tak, tik-tak.
Zegar nie daje za wygraną.
Nie szkodzi!
Uśmiecham się do moich marzeń.
Z odwagą mijam kolejną tabliczkę.
Świat dorosłych nie jest już taki straszny.

Lublin, II miejsce

Dywanowe podróże

Julia Pawłowska, lat 12

Gdy zimno jest na dworze
lub w szyby bębni deszcz,
to siadam na dywanie
i palcem jak po mapie
wyruszam hen, w nieznane.

Mój dywan z autostradą
prowadzi do ogrodu.
Do morza
z wielką plażą,
wolnej od deszczów i gromów.

Ma garaż pod drzewami,
i tory kolejowe,
i piękny dom na wzgórzu,
i sady owocowe.

Jest miękki i wzorzysty,
i taki zwykły,
czysty...

Więc kiedy słońce zniknie,
wśród ciemnych, gęstych chmur,
usiadę na dywanie
i ruszę hen, w nieznane,
gubiąc ciemności mur.

Lublin, II miejsce

Nadzieja na lepsze jutro

Hubert Kret, lat 13,

Nie obwiniam Boga, za to
co się stało...
Za to, że jestem kaleką
za to, że wybrał właśnie mnie.

Cieszę się widokiem dzieci
Cieszą mnie wspomnienia
barwy, którymi maluję swoje życie.

Cieszy mnie każdy dzień
Człowiek, który pozostawia uśmiech
Ciepło, jakie daje słońce...

Żyję

Żyję, jak każdy
lecz trochę inaczej
Żyję z myślą, że jutro nie zobaczę
słońca
tęczy
kogoś bliskiego...
Żyję w obawie o życie me i rodzinę
Żyję cierpieniem...
Żyję nadzieją
że jutro nadejdzie blask

Nowy Targ, III miejsce

Nie odwracaj oczu

Weronika Kobylarz, lat 13

Wieczorem, gdy marzyłam o podróżach
i już widziałam się w Nowym Jorku
przypomniałam sobie nagle żebraka
opartego o mur od wtorku.
Ludzie odgradzali się milczeniem,
prawie każdy odwracał wzrok,
a gdy wyciągał rękę - przyspieszali krok.

A przecież on też kiedyś miał marzenia,
chciał wieść życie bogate, wesołe,
a gdy wypadek się zdarzył,
czar przysł, polały się łzy słone.

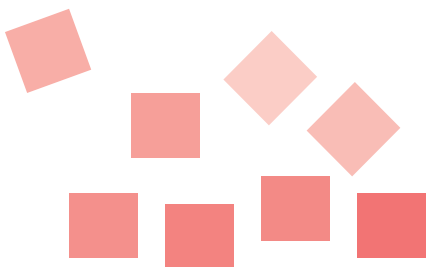
Z myślą o nim natrętną
usnęłam w swym ciepłym łóżku
i śniłam przejęta,
że żyjemy w świecie bez smutku.

Nie ma wojny i nędzy,
nie brak nikomu pieniędzy.
Chodzimy schludnie ubrani
i codziennie jesteśmy wyspani,
bo śpimy w ogromnym łóżu,
nie na sianie, czy w zbożu.
Mamy pełną jedzenia lodówkę
i nie przemęczoną niczym główkę.
Pomagamy sobie nawzajem
i czynimy ten świat rajem,
gdzie bieda i zło nie istnieje,
a tworzą go ludzie, nie czarodzieje...

Następnego dnia do szkoły goniąc
położyłam w miseczce żebraka podarek
i nie był to jałmużny gest, lecz
uśmiech
który rozjaśnił poranek.

Rzędzianowice, wyróżnienie

Najlepsze autorskie tłumaczenie ulubionego wiersza polskiego na język niemiecki do lat 10

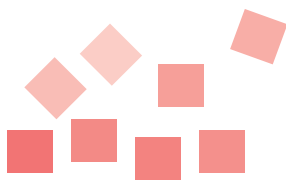


„Der Schatten” – Julia Van de Loo

„Cień” – Małgorzata Strzałkowska

„Schnell” – Dominik Stimma

„Szybko” – Danuta Wawiłow



Der Schatten

Julia Van de Loo, lat 9,

Ob es morgens ist, oder abends,
ist die Nacht, oder heller Tag,
Schritt für Schritt läuft hinter mir
ein komischer, fremder Schatten.

Obwohl ich ihn bitte, dass er gehen soll,
damit ich endlich Ruhe habe,
er will gar nicht hören und
er steht, so wie er stand.

Nur manchmal flüstert er:
Das bin ich, dein Schatten,
wenn du mich nicht magst,
dann ändere dich doch...

Berlin, nagroda za udział w konkursie
Oryginał: Małgorzata Strzałkowska „Cień”

Schnell

Dominik Stimma, lat 10,

Schnell!

Schnell! Wach auf! Schnell! Steh auf!

Schnell! Der Kaffee wird schon kalt!

Schnell! Wasch die Hände. Schnell! Putze die
Zähne!

Schnell! Der Papa wartet schon!

Schnell! Die Straßenbahn fährt ab!

Schnell! Schnell! Es gibt keine Zeit!

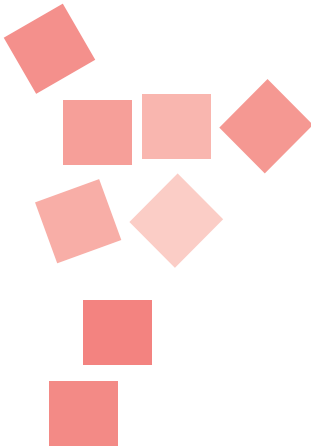
Man hat nie für etwas Zeit...

und ich möchte durch die Pfützen
Stunden lang ohne zu schwitzen gehen,
drei Stunden lang möchte ich am Eis schlecken,
und auf den Regen gucken,
und auf die Wolken und auf die Autos,
den ganzen Tag in der Badewanne planschen,
und goldene Schmetterlinge fangen,
oder Schlammkugel basteln,
und sich dabei überhaupt nicht beeilen....

Überall soll es krachen und ich will trotzdem
alles langsam machen.

Berlin, nagroda za udział w konkursie
Oryginał: Danuta Wawiłow „Szybko“

**Najlepsze autorskie tłumaczenie
ulubionego wiersza polskiego na
język niemiecki do lat 14**



„Die Hyäne” – Dominik Żurek

„Hiena” – Stanisław Barańczak

„Der Rabe” – Dominik Żurek

„Kruk” – Stanisław Barańczak

„Brief aus den Ferien” – Aleksandra Kuznik

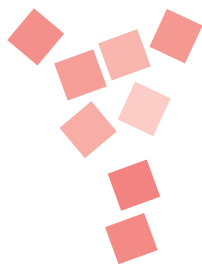
„List z wakacji” – Tadeusz Śliwak

„Wozu dir dieser Tod” – Alicja Krumpholz

„I po co ci ta śmierć” – Ewa Lipska

„Ein komischer Tag” – Natalia Klose

„Przedziwny dzionek” – Wiktor Woroszyński



Die Hyäne

Dominik Žurek, lat 14,

Die Hyäne mit ihrem grausig Gekicher
Macht der Menschheit noch mal sicher:
Der, der zuletzt lacht, lacht am besten,
Doch er zählt nicht zu den nettesten.

Der Rabe

´ne schwäche für ´n Raben hatte Noe
Und danach - Edgar Allan Poe
(eigentlich müsste man „pou“ lesen,
Doch dann wär's aus mit dem Witz gewesen)
Der Rabe war also bewundert von zwein.
Fein.

Berlin, I miejsce
Oryginał: Stanisław Barańczak „Hiena” i „Kruk”

Brief aus den Ferien

Aleksandra Kuznik, lat 14

Liebe Eltern
in der Stadt K.!
Euer Sohn hält
sich ganz gut.

Er atmet frische Luft
und wenn es kühl ist, schläft er im Pulli.
Er ist nicht heiser, hat weder Schnupfen
noch einen Sonnenstich.
Er macht jeden Tag Mittagsschlaf
von zwei Uhr fünfzehn bis um drei.
Er wäscht sich den Hals und die Füße.
Er geht nicht ins tiefe Wasser.
Und beschämt euch nicht,
obwohl er im Wald erzogen wird.
Das einzige was er noch bräuchte,
ist, bitte, Mama, mehr Geld.
Für Sahneeis.
Für das reisende Kino.
Für Pulverbrause.
Für Zartbitterschokolade.
Für Halva, für Pfefferminzbonbons.
Für saure Milch – weil sie gesund ist.
Und bitte, Mami und Pappi,
für verschiedene andere Ausgaben.
Zum Schluss, ganz herzliche Grüße,
an Oma und Opa aus Breslau,
an Tante Helene mit ihren Töchtern
und verbeuge mich vor Mama und Papa.
Euer geliebter Sohn und Held,
der nicht mal für eine Briefmarke hat Geld.

Frankfurt nad Menem, II miejsce
Oryginał: Tadeusz Śliwak „List z wakacji”

Wozu dir dieser Tod

Alicja Krumpolz, lat 14

Wozu dir dieser Tod.
Du hast dich für ihn eingeschrieben.

Wozu dir diese Wahrheit
begraben in Gräbern.

Der Jubel und Trubel
zünden das Feuer.

Dieser grüne Salat
zum toten Mittagessen.

Und wozu dir
dieser ewige Tod

wenn die Sonne unterwegs ist
und ein weißer Marienkäfer.

Berlin, II miejsce
Oryginał: Ewa Lipska „I po co ci ta śmierć”

Ein komischer Tag

Natalia Klose, lat 12

Der Tag fing gut an
am Fenster ertönte die Klingel

Ich stand mit der linken Hand auf
und drückte den Fensterknopf

Es kam eine Wunder-Giraffe rein
rundlich wie ein Schränkelein

Sie murmelte „Guten Abend“ auf spanisch
ganz dynamisch

Dann wusch ich mich mit einem Spiegel
und putzte die Nase mit Sauerkraut

Ich zog mein neues Kleid an
und wie das Kleid mich schlug!

Gleich danach wuchs mir ein Bart
der zwar grau war, aber kurz:

zwei Kilometer kurz
miauend, wie eine Kuh.

Dann stieg ich in die Bahn
um mich zu treffen mit meinem Nachbarn

ich erkannte ihn nicht auf der Treppe,
weil es so doll regnete.

Mama und Papa nahm ich vom Regal runter
und schickte sie in die Schule, ganz munter.

(Nach dem Frühstück hol ich sie ab,
wenn ich die Marmelade gewaschen hab)

Danach blieb ich mit meiner Ferse
am sechsundzwanzigsten Stock hängen.

In diesem Stockwerk verkauften Spatzen
eine schlechte Ware

Für den doppelten Preis
Kaufte ich eine Hyäne.

Das ist ein sehr nettes Tier,
dass jeden Tag frische Eier legt.

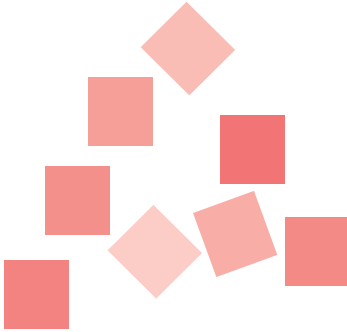
Und wenn ich mal Lust habe O!
Dann legt es mir Kakao.

Ich würde noch viel toller spielen,
aber es wurde Nacht am Nachmittag.

Auf einer Scheibe Wasser in der Dämmerung,
schrieb ich diese Abenteuer auf, mit Schwung.

Berlin, III miejsce
Oryginał: Wiktor Woroszyński „Przedziwny dzionek”

**Najlepsze autorskie tłumaczenie
ulubionego wiersza polskiego na
język niemiecki do lat 19**



„Das verrückte Alphabet” – Felix Hudec

„Zwariowany Alfabet” – Julian Tuwim

„Der Überlebende” – Saadiah Hamoudi

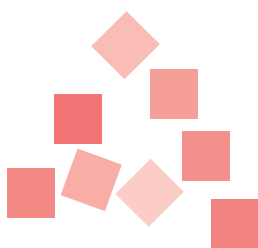
„Ocalony” – Tadeusz Różewicz

„ Die Sonne” – Patrycja Rączka

„Słońce” – Czesław Miłosz

„ In meiner Heimat” – Justyna Strzałko

„W mojej ojczyźnie” – Czesław Miłosz



Das verrückte Alphabet

Felix Hudec, lat 16

Einst ging Graf eF mit Baron E
Ruhig durch die Allee.
Und erzählte ihm den üblichen Klatsch:
Weiß der Baron, dass Fräulein Ha
Mit Markgraf eL Verkehr hat?
Diese Idiotin hat einen an der Klatsche.

Das Blut kocht in Baron E,
Er trifft die Herren eR und Te.
Und sagt: Wisst ihr,
Frau Be und Major eS,
Machen seit neustem einiges.
Eine Sensation in der ganzen Stadt.

Wie ein Donner fiel auf die Stadt Ce
Das ganze ABC,
Und es entstand eine Kette
Aus diesen höchst geheimnisvollen Lettern.

Es hörte davon der Schauspieler Ha
Und sagte: Dieser eS ist ein großes A.
Er verbreitet Gerüchte im ganzen Land:
Prinzessin U sei eine gewöhnliche Ha.
Dass Prinz Jot ein Kind mit Ihr hat.
Alles nur Lügen, ist mir zumindest bekannt.

Darauf antwortet De: Ich gebe zu,
Dass Ge schon lange wohnt mit U.
Doch U ist eine gewöhnliche Kuh.
Sie stahl bei O und E und Ihr.
Und eN aus Ka We gab mir
Diese geheimen Informationen dazu.

Ein wilder Aufruhr entstand schon bald.
eR bekannte eL, U sagte: Halt!

Zum Schreiben schickten Briefe:
A mit Pe eM und eS, A mit E eF,
Es ist eine Lüge,
Denn wenn auch die Frau von Pe,

eine Ha ist und sich aufhält in Be,
Lassen wir uns nicht beirren.
Es schweige eS und eL und E,
Denn es ist ihr A und Ding.
Und eL und Pe sind dreist.

An dieser Stelle zerfiel
In der Stadt Ce,
dies höchst merkwürdige ABC.
Und es zerfiel die Kette,
dieser geheimnisvollen Lettern.

Berlin, I miejsce
Oryginał: Julian Tuwim „Zwariowany Alfabet”

Der Überlebende

Saadiah Hamoudi, lat 16

Ich bin vierundzwanzig Jahre alt
habe überlebt
geführt zur Schlachtbank.

Dies sind leere und gleichwertige Begriffe:
Mensch und Tier
Liebe und Hass
Feind und Freund
Finsternis und Licht.

Einen Menschen tötet man wie ein Tier
Ich habe es gesehen:
Wagen zerschmetterter Menschen
die nie mehr erlöst werden.

Bezeichnungen sind nur noch Wörter:
Tugend und Verbrechen
Wahrheit und Lüge
Schönheit und Abscheulichkeit
Tapferkeit und Feigheit.

Tugend und Verbrechen sind gleichermaßen
Ich habe es gesehen:
ein einzelner Mensch
verbrecherisch und tugendhaft.

Ich suche einen Lehrer und Meister
er soll mir Blick Gehör Sprache zurück bringen
er soll Sachen und Begriffe erneut benennen
er soll Licht von Finsternis trennen.

Ich bin vierundzwanzig Jahre alt
habe überlebt
geführt zur Schlachtbank.

Berlin, II miejsce
Oryginał: Tadeusz Różewicz „Ocalony”

Die Sonne

Patrycja Rączka, lat 19

Die Farben sind von der Sonne. Und sie hat keine
Eigene Farbe, denn sie hat sie alle.
Und die ganze Erde ist wie ein Gedicht,
Und die Sonne über ihr stellt den Künstler dar.

Wer die Welt in farbiger Gestalt malen möchte,
Sollte nicht direkt in die Sonne schauen.
Weil die Erinnerung, an die Sachen,
Die er gesehen hat, verlieren wird,
Nur die brennenden Tränen werden
in den Augen bleiben.
Er soll knien, das Gesicht dem Gras zuwenden
Und in den vom Boden reflektierten Strahl schauen.
Dort wird er alles finden, was wir aufgegeben haben:
Sterne und Rosen, und Dämmerungen
und Sonnenaufgänge.

Frankfurt nad Menem, III miejsce
Oryginał: Czesław Miłosz „Słońce”

In meiner Heimat

Justyna Strzałko, lat 19

In meiner Heimat, in die ich
nicht wiederkehren werde,
Gibt es so einen riesigen Waldsee,
Breite Wolken, zerrissen, wunderbar
Ich erinnere mich, wenn ich hinter mich blicke.
Und flache Gewässer flüstern in dunkler
Dämmerung,
Und ein Seegrund, auf dem dornige Gräser wachsen,
Schreie von schwarzen Möwen, kalte rote
Sonnenuntergänge,
Das böige Pfeifen von Knäkten.
Es schläft in meinem Himmel ein dorniger See.
Ich beuge mich und sehe dort auf dem Grund
Funkeln meines Lebens. Und das,
wovon ich mich fürchte,
Ist dort, ehe der Tod meine Form für immer erfüllt.

Frankfurt nad Menem, III miejsce
Oryginał: Czesław Miłosz „W mojej ojczyźnie”

Jury obradowało w składzie:

Andreas Visser, przewodniczący jury, autor tekstów piosenek, polsko-niemiecki przedsiębiorca

Barbara Rejak, slawistka i anglistka, przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Szkolnego „Oświata”

Celina Muza, szansonistka, wiceprzewodnicząca stowarzyszenia Polki w Gospodarce i Kulturze

Grażyna Guderska, nauczycielka języka polskiego i etyki, członkini PTS „Oświata”

Kamila Zimmermann, germanistka i fotograf, członkini stowarzyszenia Polki w Gospodarce i Kulturze

Jakub Nowak, animator kultury, pedagog, wiceprzewodniczący PTS „Oświata”

Wioletta Wenklar, przedsiębiorczyni, członkini stowarzyszenia Polki w Gospodarce i Kulturze

Anna Jas, filolog polski, nauczycielka, sekretarz PTS „Oświata”

Ewa-Maria Oettel, przedsiębiorczyni, kierowniczka agencji ubezpieczeniowej, członkini stowarzyszenia Polki w Gospodarce i Kulturze

Magdalena Lepianka-Nowak, lektorka języka polskiego jako ojczystego i obcego, członkini PTS „Oświata”

Agnieszka Bulak, historyczka sztuki i literaturoznawczyni, członkini stowarzyszenia Polki w Gospodarce i Kulturze

Nagrody książkowe ufundowały członkinie stowarzyszenia Polki w Gospodarce i Kulturze t.z.:

Anna Maria Brzezina, Marta Cofta, Anna Royon-Weigelt, Wioletta Wenklar, Barbara Seemann-Trojnar, Celina Muza, dr Anna Weise i Ewa-Maria Oettel.

Dziękujemy bardzo!

www.2001-ev.de
www.oswiataberlin.de

